

SŁOWO

Wilno, Środa 30-go kwietnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9. do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz millimetryowy jednospaltowy na str. 2 ej i 3 ej 350000 mk., za tekstem 1200000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1800000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

W rosyjskim Belgradzie.

Narzekania na brak państwowych instynktów i zdolności w narodzie polskim są niewątpliwie słuszne i uzasadnione. Lecz, gdy piszemy artykuł o Rosji, to od razu powiedzieć wypada, że pod tym względem Rosjanie stoją jeszcze o wiele niżej od Polaków, o tyle nawet niżej, że nie sposób nas mierzyć wspólnymi kategoriami. Raczą też zastrzeżenie powyższe przyjąć do wiadomości łaskawiej krytycy tego artykułu, o ile się oczywiście takowi znajdują.

Ogół rosyjski charakteryzować można w sposób następujący: Są to ludzie, mający przejawione poczucie moralności, — w tym sensie, że ciągle poszukują jej zasad. Tem się też tłumaczy owe „bogoiskatelstwo”, stanowiące istotę duchowego życia dobolszewickiej Rosji. Natomiast ten sam ogół rosyjski ma całkowity zanik poczucia prawa. Stosując do formuły powyższej terminologię Petrażyckiego, moglibyśmy powiedzieć: Rosjanie są wrażliwi na emocje moralne, natomiast nieczuli na emocje prawne.

Dla wielu marzycieli rosyjskich „złoty rewolucji” datuje się dopiero od chwili przewrotu bolszewickiego. Do marzycieli zaliczamy polityków, którzy sądzą, że w Rosji możliwa jest republika parlamentarna, albo panowanie samorządnej demokracji. Moim zdaniem, jeżeli chodzi o ściśle i jasne zagadnienie techniki państwowej — to od chwili zagarnięcia władzy przez bolszewików zaczyna się uzdrowienie rewolucji rosyjskiej.

Oczywiście o „uzdrowienie” trudno jest mówić, gdy system „uzdraviaczy” przyniósł całkowitą ruinę ekonomiczną i kompletne bankructwo moralne. Ale jeżeli chodzi o władzę, bez której żaden naród, a zwłaszcza naród na tak niskim poziomie kulturalnym się znajdujący, istnieć nie może, to bolszewicy mają wielką zasługę wobec Rosji, że odczytali jej tę władzę.

W książce p. Mielgunowa p. t. „Terror czerwony” w rozdziale „krwawa statystyka” usiłuje autor ustalić liczbę ofiar masowych mordów bolszewickiego panowania. Na podstawie wiarygodnych zestawień, autor dochodzi do pokaźnej liczby 1.500.000 ofiar. Półtora miliona to bardzo dużo, to 1% całej ludności dawnego imperium Mikołaja II, to o 150 tysięcy więcej, aniżeli Francję kosztowało zwycięstwo w ostatniej wojnie. Jeżeli o jakiejś cyfrze można mówić, że mrozi krew w żyłach, to chyba o tej właśnie.

Trzeba sobie zapamiętać, że książka Mielgunowa daje nam odpowiedź na pytanie, w jaki sposób bolszewicy doszli do władzy. A wtedy ponurą ilustracją do opowiadania p. Mielgunowa, będą dzieje innych, niebolszewickich rządów rewolucyjnej Rosji.

Mało jest znana historia rządów generałów Krasnowa, Kornikowa, Aleksiejewa, Dutowa, Denikina, republiki kubańskiej, wschodniego dyktatoratu tymczasowego, wreszcie gen. Wrangla. A jednak powierzone studium tych czasów uzbraja nas w mocne przekonanie, iż wszystkie powstania antybolszewickie zbankrutowały dzięki wewnętrznej swej słabości.

Historia wyżej wymienionych rządów, to dzieje intryg i tarć osobistych i trudności, nie do pokona-

nia, powstających w tej dziedzinie. Trzech generałów, trzech polityków nie można było zebrać razem, gdyż każdy uważał, że ambicja jego jest niezaspokojoną. Przerost ambicji osobistych tembardziej jest zdumiewający, że przecież tak mało czasu dzieli tę epokę od stosunków, przy których najwybitniejszy generał był zerem wobec majestatu cesarskiego.

Jeżeli intelektualci rosyjscy nie mogli zrozumieć potrzeby podporządkowania swoich osobistych widzimisię konieczności władzy, jeżeli nie potrafili sobie stworzyć jakiegokolwiek autorytetu na miejsce powalonego autorytetu dynastycznego, — to cóż mówić dopiero o ludzi rosyjskich. *Zagadana*, Rosja i o tem, aby drogą wieców i patetycznych przemówień a la Kiereński można było ustalić jakąś władzę i nadać jej odpowiedni autorytet — żadnej mowy być nie mogło.

I w tem tragicznym, ponurem zestawieniu leży, nie subiektywne oczywiście, ale obiektywne usprawiedliwienie tych ludzi, którzy od jesieni r. 1917 katują Rosję. Wybili oni 1% ogółu ludności rosyjskiej, — ale pokonali w Rosji anarchję, dali jej władzę. Terror bolszewicki musiał być tem groźniejszy, im mniej był naturalny autorytet władzy bolszewickiej. Władza cesarska była autorytetem moralnym, społecznym, historycznym i religijnym. Bolszewicy w osobie pogardzanego wyrostka żydowskiego, wczorajszego kryminalisty, czy sadystycznej dziewczki krwiożerczej musieli dopiero swą władzę uzasadniać, — i uzasadniał ją w czterydziuśkach.

Czy inna droga do władzy w Rosji jest możliwa? Pomimo całej sympatii do tego narodu, z którym stoczyliśmy niejedną wielką wojnę, niejedną piękną bój o Olszynę — trzeba odpowiedzieć — nie.

Dzisiejsza bolszewia jest przede wszystkim rezerwuarem zgnilizny moralnej. Ma wielką rację prof. Zdziechowski, twierdząc, iż Europa nie docenia niebezpieczeństwa moralnego, które przedstawia Rosja. Pomimo układów z Mac Donaldem, które zresztą nie na najlepszej są drodze, istnienie bolszewickiej Rosji jest dla całej Europy wielkim niebezpieczeństwem.

Regeneracja Rosji mogłaby mieć miejsce tylko w razie stworzenia potężnego autorytetu moralnego, któryby wielkością swą zwyciężył mafię stronnictwa komunistycznego. I jak wtedy, gdy z bolszewikami walczył Kołczak i Denikin, trudność polega nie na pokonaniu tego bolszewickiej. Po śmierci Lenina, po całkowitem bankructwie ekonomicznej ideologii socjalistycznej, komunizm nie wydaje się tak groźny. Ale istnieje wielka trudność co do pozytywnego rozwiązania tego zagadnienia.

Kto może być tym autorytetem moralnym.

Cerkiew prawosławna jest szarpaną przez życie sekciarskie i przez ruch racjonalistyczny, podsycony przez różnych karierowiczów z grona duchowieństwa prawosławnego. Bohaterstwo cerkwi prawosławnej, która podczas rewolucji na nowo otwierała karty męczenników, jak wszystko rosyjskie ma raczej bierny, aniżeli czynny charakter.

Wreszcie cerkiew może odegrać aktywną rolę w politycznym odro-

dzeniu narodu, ale nie może być wszystkim.

Przy ogólnej anarchizacji umysłów rosyjskich, nie ma przyszłości żadna „platforma polityczna” żadnego działającego stronnictwa politycznego. Pod tym względem nie przekonamy może członków działających na emigracji partii rosyjskich, ale natomiast z łatwością przyznają nam rację cudzoziemcy znający Rosję.

Pozostaje więc dynastia. I tutaj powtarza się znów tragiczny ruch Kołczaka, Denikina, Wrangla. Oto dynastia zabezpiecza stałość i niewzruszalność władzy. Ale w Rosji tak nie jest. Kołom monarchicznym rosyjskim grozi rozłam, a temsamem otwarta jest droga do złośliwych intryg i zgubnych kompromisów.

Na zjeździe rodzinnym członków rodziny Romanowych ustalono, że tron należy uważać za wakujący, za regentkę — cesarzową wdowę Marię Teodorównę, a za Naczelnego Wodza wszystkich zbrojnych sił antybolszewickich W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. W. Ks. Cyryl podpisał tę ugodę, po tem jednak zmienił zdanie i dziś ogłasza manifest, że kto uzna władzę W. Ks. Mikołaja jako Naczelnego Wodza, temu nie przebaczy tego ani przyszły car, ani Rosja.

Za W. Ks. Mikołajem Mikołajewiczem w oczach każdego Rosjanina przemawiają jego kwalifikacje osobiste. Za W. Ks. Cyrylem przemawia niewzruszalna zasada legitymizmu monarchicznego. My cudzoziemcy nie potrafimy powiedzieć, kto z tych dwóch, ubiegających się o władzę W. Książąt ma rację. W. Ks. Cyryl nigdy nie cieszył się sympatią, a braku zasad, czy też lekkomyślności i niewyrobia do wiódł dostatecznie, gdy wywiesił czerwony sztandar na swoim pałacu i dobrowolnie przyjechał z przysięgą do Dumy w drugim dniu rewolucji Marcowej. Cesarzem też nie jest, bo bolszewicy nie ogłosili dotychczas, że carewicz Aleksy został zabity, a nikt też nie wie, co się stało z W. Ks. Michałem.

Ale cały ten rozłam znamionuje moralną słabość rosyjskiego ruchu monarchicznego. Z chwilą gdy monarchiści rosyjscy nie noszą narodowi niewzruszalnej zasady moralnej obniżają się oni na poziom każdej innej partii i politycznej, deliberującej na emigracji.

Cat.

SEJM I RZĄD.

„Ulepszanie” składu Komisji dla spraw Ziem Wschodnich.

Dowiadujemy się, że w Komisji rzeczoznawców do spraw kresowych przy prezydium Rady Ministrów, parlamentarne stronnictwa lewicy reprezentować będzie prezes Z.P.S.L., poseł Stanisław Thugutt. Stoi to w ścisłym związku z ostatnią konferencją p. premiera Grabskiego z p. Thugutem po powrocie jego z Rzymu, Londynu i Paryża.

Pos. Niedziałkowski (P.P.S.), którego kandydaturę do komisji rzeczoznawców wysunęto, w skład jej, jak się dowiadujemy, nie wejdzie.

Kompetencje nowego podsekretarza Min. S. Wewn.

Nowomianowany podsekretarz stanu w M. S. Wewn. p. Dutkiewicz objął nadzór nad departamentem bezpieczeństwa publicznego, nad wydziałem personalnym i nad



S. P.

JANEK BUKOWSKI

Uczeń Szkoły Handlowej
Syn Michała i Izabelli z Paszkiewiczów,
a wnuk ś. p. generała Narcyza Bukowskiego,
opatrzony Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie d. 29 kwietnia 1924 roku, w wieku lat 19.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. Zawalna Nr. 80) na cmentarz Bernardyński nastąpi we czwartek d. 1 maja, o godz. 5-ej po połud., zaś Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek d. 2 maja w kościele Św. Ducha (po-Dominikańskim) o godz. 10-iej rano.
Matka, dziadkowie i wujostwo.

generalnym inspektorem, na którego czele ma stanąć p. Twardo.

Zakres działalności generalnego inspektora określony został w ten sposób, że powierzona mu zostanie inspekcja z zakresu całej działalności podległych M. S. W. urzędów, oraz inspekcję wewnętrzną centrali.

Narady u Premiera.

Wczoraj minister spraw zagranicznych, p. Zamojski odbył półtórę godziną naradę z prezesem ministrów, p. Grabskim. Omawiano najbardziej aktualne sprawy polityki zagranicznej, m. in. sprawę kolonistów niemieckich.

Budżet M. S. Wojsk.

WARSZAWA. 29.IV. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem Min. S. Wojsk. Na wstępie zabrał głos p. Minister Sikorski i w dłuższym przemówieniu uzasadnił punkty przedłożenia rządowego, w zakresie budżetu min. spr. wojsk., które jak wiadomo uległo zmianie. Następnie dłuższy referat o preliminarzu budżetowym Min. S. Wojsk. wygłosił poseł Czetwertyński. Referent w swoim przemówieniu zwrócił przede wszystkim uwagę na 3 zasadnicze zagadnienia, które wysuwają na czoło Min. Spr. Wojsk. Pierwsze z nich to osiągnięcie samowystarczalności w zakresie krajowego przemysłu wojennego. W tym względzie referent stwierdził stały postęp, gdy naprzykład w roku 1920—80 proc. materiałów wojennych było sprowadzonych z zagranicy, — obecnie zaś całe zapotrzebowanie armii, z wyjątkiem armat, karabinów maszynowych, motorów lotniczych i samochodowych, oraz precyzyjnych obrabiarek, może być pokryte w kraju.

Drugim zagadnieniem jest czas służby wojskowej na tle budżetu. Dwuletni okres służby wojskowej, przewidziany nową ustawą spowoduje już w latach najbliższych, że kontyngent roczny armii osiągnie 350 tys. żołnierzy rocznie, podczas gdy stan obecny wynosi 270 tys. Podciągnięto to za sobą zwykłą wydatków, gdyż jak obecnie 60 proc. wydatków M. S. Wojsk. używane jest na koszt utrzymania żołnierzy. Wyłania się więc kwestja zastosowania środków, któreby pozwoliły utrzymać budżet na dotychczasowym poziomie, względnie na utrzymaniu etatów armii w wysokości 270 tys. żołnierzy. Co do tej sprawy t. j. wewnętrznego ustroju armii — referent wypowiedział cały szereg identycznych zapatrywań z zapatrywaniami p. ministra spr. wojsk. podkreślając konieczność wprowadzenia ulepszeń w dziedzinie kontroli i administracji wojskowej, przede wszystkim drogą rozdziału tych czynników. Referent wspominając o dotychczasowych budżetach wojskowych przytaczał różne cyfrowe, jakie między nimi istniały.

Pozornie wysoka ogólnie suma obecnego budżetu tłumaczy się znacznymi wydatkami inwestycyjnymi, jak koniecznością stworzenia materiału mobilizacyjnego, bez którego armia nowoczesna jest nie do pomyslenia, oraz odbudowa całego szeregu budynków wojskowych, zniszczonych przez wojnę. Ze budżet nasz nie jest militarny dowodzi i ta okoliczność, że naprz. na lotni-

ctwo prelinujemy 1/6 część tego co Francja, a parę nawet milionów mniej, niż Czechosłowacja. W związku z dotychczasową praktyką opracowywania budżetu M. S. Wojsk. celem uniknięcia możliwych tarć między Min. Skarbu i Min.—em S. Wojsk. referent wyraził postulat, aby minister s. wojsk. wnosił surowy budżet do Komisji sejmowej, któryby poinformowana o istotnych potrzebach armii przy współudziale innych czynników rządowych budżet definitywnie ustalała. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro.

W sprawie likwidacji band na Ziemach Wschodnich.

Wydział polityczno-prasowy prezydium Rady Ministrów stwierdza, że wiadomości, obiegające od kilku dni część prasy o wykrytem na terenie województwa wołyńskiego sprzysiężeniu antypaństwowym, komentujące w rozmaity sposób charakter tego sprzysiężenia nie odpowiadają ściśle istotnemu stanowi rzeczy. Jest to zupełnie zrozumiłe ze względu na ustawowo zagwarantowaną tajemnicę śledztwa pierwiastkowego. Jednakże w celu prawidłowego poinformowania opinii, rząd uważa za konieczne już teraz wyjaśnić, że akcja komunistyczna prowadzona od dłuższego czasu w Polsce, tracąc zupełnie grunt pod nogami, zdradza czasami tendencje do wyrodzenia się w przedsiębiorstwo o charakterze destrukcyjnym. Jedno z takich zjawisk zaszło obecnie na terenie województwa wołyńskiego, gdzie grupa zbójniczych osobników zamierzała dokonać aktów sabotażu. Winni są w ręku władzy sądowej, o dalszym przebiegu śledztwa opinia publiczna zostanie poinformowana w możliwie jaknajkrótszym czasie.

Z Warszawy.

(Telefonem od wt. koresp.).

Posiedzenie komit. polit. Rady Ministrów.

Wczoraj wieczorem obradował komitet polityczny Rady ministrów z udziałem hr. Aleksandra Skrzyńskiego, który ma być mianowany delegatem Polski przy Lidze Narodów, p. Arciszewskiego i Gwizdowskiego, a także dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. p. Koźmińskiego.

Tematem obrad były bieżące sprawy w dziedzinie polityki zagranicznej a przede wszystkim sprawa Jaworzyny. W sprawie tej wysłuchano sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań krakowskich i natłono dyrektywy dla delegatów rządu polskiego. Następnie omawiano stanowisko rządu wobec spraw, które wypłynęły na porządek dzienny obrad Ligi Narodów.

Uposażenia urzędnicze w złotych.

Premier Grabski przyjął wczoraj delegację urzędników państwowych, która pragnęła zasięgnąć informacji w sprawie terminu i zasad przeliczenia uposażeń urzędników na złoto. Premier oświadczył delegatom, że przeliczenie plac nastąpi 1 maja na zasadach ogólnych.

KRONIKA

ŚRODA	
30 Dnia	Wschód g. 4 m. 19
Katarzyna	Zachód g. 6 m. 49
Jutro	
Filipa	

WILEŃSKA.

— (1) Posiedzenie Komisji Szacunkowej. Dziś, dn. 30 kwietnia, w Izbie Skarbowej odbyło się posiedzenie Komisji szacunkowej w sprawie podatku dochodowego. Komisja określiła zysk, jaki miała każda z poszczególnych branż przemysłu w r. 1928.

— Znaczkę pocztową w walucie złotej. Generalna dyrekcja Poczty i Telegrafów wprowadza z dniem 1-go maja b. r. w obieg pocztowe znaczki opłaty w walucie złotej w wartości 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 50 groszy.

Krysunek znaczków o wymiarze 25,5x20,5 mm. przedstawia godło Państwa w okrągłej tarczy, otoczonej wieńcem laurowym. Po obu stronach tarczy umieszczono różni liktorskie „fasces”, używane w rzymskim przez liktorów, nad nią napis „Poczta Polska” i w dolnej części znaczka na wstępie cyfry, oznaczające wartość znaczka i napis „groszy”.

Kolory znaczków: 1 grosz: brązowy jasny; 2 grosze: brązowy ciemny; 3 gr.: pomarańczowy; 5 gr.: oliwkowy; 10 gr.: zielony; 15 gr.: żółte czerwony; 20 gr.: niebieski; 30 gr.: niebiesko-fioletowy; 50 gr.: czarny-fioletowy.

— (2) Posiedzenie miejskiej komisji ogrodowej. W dn. 28 kwietnia, pod przewodnictwem członka U. S. B. prof. Ruszczyca, w obecności szefa Wydziału kultury i sztuki urzędu Delegata Rządu prof. Remera, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji ogrodowej.

Po rozpatrzeniu preliminarza na niezbędniejsze wydatki, połączone z utrzymaniem ogrodów, Komisja wysłuchała sprawozdanie red. p. Zasztowta w sprawie święta sadzenia drzew. Sprawozdanie przyjęto z uznaniem i uchwalono, żeby podkomisja, przygotowująca święto sadzenia drzew, nie rozwiązywała się, ze względu na pracę, jakie będzie miała uskutecznić jeszcze w jesieni.

— (3) Sadzenie drzew przy ul. Syrokomli. W związku ze sprawozdaniem, z którego wynikało, że będą sadzone drzewa też przy ul. Syrokomli (nowa ulica, przełożona podczas okupacji niemieckiej między górą Zamkową i ogrodem Botanicznym, prowadząca na Antokol), radny p. Studnicki wskazywał na konieczność usunięcia z tej ulicy, mającej być ozdobą miasta, ustępu publicznego. Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusję, ponieważ wiceprezydent p. Łokuciewski stanowczo był przeciwny usunięciu ustępu z tego miejsca i twierdził, że w zeszłym roku nie tak źle pachło, jak w roku zaprzestania. Uchwalono jednak polecić Magistratowi, aby przedstawił kosztorys skasowania obecnych ustępu przy ul. Syrokomli i w ogrodzie Botanicznym i przeniesienia tych ubikacji dalej od drogi do brzegu Wilenki.

— (4) Zabitek b. budki tramwajowej. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zabitego b. budki tramwajowej. Komisja została poinformowana ze strony Magistratu, że bud-

ka ta została oddana w dzierżawę w zeszłym roku z teminem do października r. b. Wobec jednak tej okoliczności, że miasto w najbliższym czasie, nie później połowy maja przystępuje do prób do uruchomienia byłego tramwaju konnego, przerobionego na motorowy, kontrakt z dzierżawcą może być zerwany. Komisja uchwaliła kontrakt skasować i polecić Magistratowi, żeby wygład zewnętrzny budki zrobił mniej rażąco pod względem estetycznym.

— (5) Uporządkowanie placu Katedralnego. Prof. Remer podniósł konieczność uporządkowania placu Katedralnego z przylegającym do niego placem Bohakowskim (pomiędzy placem Katedralnym i ul. Garbarską), a także uporządkowania rudery, w której była niegdyś cukiernia „Wilnanka”. Komisja uchwaliła zwrócić się do Komisarza Rządu, aby groźbą użycia środków administracyjnych zmusił właścicieli placów do utrzymania ich w porządku.

— (6) Usunięcie resztek pomników Katarzyny i Murawjewa. W związku z utrzymaniem placów w porządku, prof. Remer zwrócił uwagę na konieczność usunięcia resztek pomników Katarzyny i Murawjewa, znajdujących się na placu Wilna. Sprawa ta ciągnie się od r. 1921. Była w tej sprawie nawet uchwała Rady Miejskiej. Można też było w swoim czasie otrzymać pomoc Dyrekcji robót publicznych dla usunięcia wspomnianych resztek, co jest kosztowne. Wobec pustek w kasie miejskiej, Komisja uchwaliła zwrócić się do Delegata Rządu z prośbą o udzielenie subwencji na usunięcie tych resztek i prosić przytem, aby materiały, pochodzący z wymienionych pomników, były oddane na przechowanie, ponieważ ogromny monolit z pod pomnika Murawjewa i wspinały granit z pod pomnika Katarzyny może być użyty jako materiał przy budowie w Wilnie innych pomników.

— (7) Jednolity naturalny park. Podania dwóch towarzyszów o urządzenie placu tenisowego w ogrodzie Zamkowym Komisja odrzuciła. Komisja wypowiedziała się przeciwko twierdzeniu się parku sportowego w ogrodzie Botanicznym, uważając, że parcelowanie i ogradzanie jakichś części jednolitego naturalnego parku, który powinien objąć ogród Zamkowy z górą Zamkową, byłoby niepożądane. Komisja uchwaliła, aby Rada Miejska poleciła Magistratowi wsząć starania u Rządu w kierunku oddania miasta ogrodu Botanicznego, niezbędnego dla rozbudowy Wilna, w celu urządzenia centralnego parku na terytorium wyżej określonym.

— (8) Miejska Komisja Gospodarcza na posiedzeniu w dn. 29 kw. zasadniczo zgodziła się na wydzierżawienie miejskiego majątku Ku-prjaniszki Wydziałowi rolnicemu U. S. B. w celu urządzenia tam wzorowego gospodarstwa.

— Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży P. C. K. podaje do wiadomości, że otwarcie Kursu Instruktorskiego wyznaczone na dzień 26. IV. z przyczyn niezależnych od nas, odłożone zostało na dzień 4 maja r. b.

— Komitet Wojewódzki „Chleb dla głodnych dzieci” wyraża w imieniu rozrządowej działy ze schronisk najniebezpieczniejszą wdzięczność wszystkim miłym gospodarzom, zaś w miejscach lirycznych i poetycznych, jako to wyznania ślepiej i rozmowa Dod z mężem, mającymi skupić uwagę publiczności, hece, które p. Chojnacka wyprawiała obok, odcinając tę uwagę, rozpraszając i wywołując śmiechy w miejscach najmniej odpowiednich. Jeśli artystka sama nie ma dość taktu i zrozumienia roli, by być na swoim 2-go planowym miejscu, to rzecz reżyserji ją o tem pouczyć.

Epizodyczne role odegrane zostały poprawnie, p. Jasieńska dała dobrą karykaturę matki. Tymaczenie przezwiska Dod na „kropeczkę” jest nieodpowiednie, kruszynka lub drobinka byłoby stosowniejsze, ale to jest mniej ważny szczegół, gorzej z popuszczeniem całej sztuki, przez nieodpowiednie nastroj, co dziwi musi u zespołu, który rzeczy trudniejsze, jak np. Sześć postaci scenicznych lub Ptaka, grał tak dobrze.

Hro.

oraz wszystkim uczennicom i uczniom ze szkół wileńskich, którzy się podzieliли swym świętem z dziećmi ze schronisk.

Dzięki złożonym darom, wszystkie schroniska wileńskie zaopatrzone zostały w prawdziwe „święcone”.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Juliusz Słowacki wybór poezji. W Paryżu wydany został ku uczczeniu 75 rocznicy śmierci poety, staraniem Komitetu Obchodu tej rocznicy, wybór poezji w niewielkiej książeczce zebrane drobne wiersze, w których Słowacki mówi o Bogu, Ojczyźnie i swej duszy tułaczki.

Całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na fundusz budowy Domu Polskiego w Paryżu.

— „Ameryka”. Na treść świeżo wydanego pod tym tytułem zeszytu kwietniowego Miesięcznika Ilustrowanego składa się szereg ciekawych artykułów. Redakcja zapowiada wydanie w maju specjalnego zeszytu automobilowego Barwa okładki i ilustracje w toku zdobienia numeru.

Przenumerata półroczna „Ameryki” kosztuje 6 złotych. Adres administracji: Warszawa, Nowy Świat 74 (Pałac Staszica) Konto w P. K. O. — 7186.

Tabela przerachowania złotych na marki i marek na złote. Wczoraj ukazało się w sprzedaży bardzo pożyteczne i niezbędne dla wszystkich, a szczególnie dla handlowców wydawnictwo, zawierające ściśle obliczenia relacji nowej waluty do dawnej. Jasny i zrozumiały układ tabeli czyni użycie jej dostępną dla jaknajszerszych mas. Dowiadujemy się, że wkrótce ma się ukazać ta sama tabela w formie książeczki kieszonkowej, co jest bardzo pożądanym.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski „Lutnia”. Dziś w naszym ciągu interesujący utwór K. Dickensa „Świerszcz za kominem”, który na premjeronie przedstawienia wzruszał i bawił humorem liczną zebraną widzó.

W przygotowaniu „Ostatni z Jagiellonów” — Rylla.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś po raz ostatni w bieżącym sezonie grana będzie po cenach znizowanych przepiękna operetka klasyczna p. t. „Boccacio”. Wystawiona po raz pierwszy w naszym teatrze, jako przedstawienie jubileuszowe znakomitego M. Dowmunt. Obsada premjerowa z p. p. Gradowską i Dowmunt na czele. W akcie III balet układu R. Morawskiego. W przygotowaniu „Gwiazda filmu” operetka Stolsa.

— Przedstawienia popołudniowe w Teatrach. W sobotę 3-go maja o g. 4 pp. w obu teatrach odbędą się przedstawienia popołudniowe po cenach znizowanych.

W Teatrze Polskim ukaże się II część trylogii L. Rydla „Złote więzy”. W Teatrze Wielkim „Carmen” z p. Krużanką w roli tytułowej. Bilety są do nabycia w kasie zamawiając.

— Występy Einy Glisted. Zapowiedź występów Einy Glisted wywołała olbrzymie zainteresowanie wśród wielbicieli jej talentu. Znakomita artystka ukaże się po raz pierwszy we czwartek 1-go maja w nadzwyczaj melodiowej operetce „Królowa tango”, która w pełni powodzenia zeszła z afisza. Najbliższą premjerą będzie efektowna operetka Stolsa „Gwiazda filmu”. Partnerem B. Glisted będzie ualentowany artysta Kazimierz Dembowsky.

— Obchód 3 maja w Teatrach Wileńskich. W sobotę 3-go maja odbędą się w teatrach wileńskich przedstawienia galowe.

W Teatrze Polskim o g. 8 wiecz. wspaniałe dzieło L. Rydla „Ostatni z Jagiellonów” (II część trylogii). W Teatrze Wielkim o g. 7 m. 30 w uroczystą akademię z udziałem wybitnych sił operowych. W obu teatrach odbędą się specjalne przemówienia okolicznościowe.

— Koncert Sliwińskiego. Jedyne występy znakomitego pianisty — wirtuosa, Józefa Sliwińskiego, który się odbędzie w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”) w niedzielę 4 b. m. zapowiada program niezwykle bogaty. Będzie to „Wieczór Chopina”, na który złożą się takie arcydzieła, jak Sonata h-moll, 4 Ballady, Scherzo op. 31, Fantazja, Polonez i t. d. Pod koniec koncertu o g. 5 pp. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru od g. 11—1 i od 3—9.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Ujęcie agitatorów. Policieja 7-go kom. zatrzymała Aleksandra Lantera i Wiktora Prokopowicza, którzy na stałej towarowej nawiązywali tłum do ekscesów oraz rozrzucał odezwy komunistyczne.

— Wyrocznia matka. We wsi Turalskiej gm. Rzeszowskiej 19 letnia Katarzyna Kosińska zamordowała swoje nowonarodzone dziecko poczem zakopła je do ziemi.

— Zbieżstwo. Dn. 27 b. m. we wsi Biełski gm. Holzsańskiej pow. Oszmianskiej dokonano zabójstwa Sylwestra Ławnika. Dochodzenie ustaliło, iż zabójstwa dokonał arewry Paweł Ławnik, który kilka miesięcy temu zamordował żonierza i bał się żyć Sylwester go nie wydał. Morderca zbiegł.

— Podrutek. W dziedzińcu domu Nr. 11 przy ul. Zaręcznej znaleziono dziecko pięcioletniej w wieku koło tygodnia. Podrutek odesłano do przytulni Dzieciątka Jezus.

— Kradzież. Edwardowi Wartmanowi (Wiwulskiego 2) skradziono ubrania na sumę 4 mil. mk.

— Wadawewi Banaszewskiemu (Bakszta 5) skradziono bielizny i ubrania wartości 5 miljar. 500 mil. mk.

— Strajbekowi (Stefańska 99) w pocia-gu Nr. 312 skradziono walizkę z rzeczami na sumę 900 mil. mk.

— Podrutek. W dniu 26 b. m. przyniesiono do Domu Dzieciątka Jezus dwóch podrutek (pół żeńskiej).

Stan zdrowia niemowląt b. ciężki.

— Usługi psa polowego. Z poniedziałku na wtorek 29 t. m. o godz. około 3-iej w nocy zakradł się złodzieje przez wyznaczonego psa polowego, który w tym czasie był w oknie do mieszkania pp. Czechowiczów na Kasztanowej 4. Zdzyszył zabrać tylko część garderoby męskiej z szafy i część srebra z bufetu ogółem wartości 2 i pół miljar. spłoszeni ruchem w sąsiedniej sypialni. Zawiadomiona policja przybyła natychmiast a wezwany następnie p. Stabiński przyprowadził psa polowego, znakomitego „Deltona”, który poszedł śladem złodziei i doprowadził do podwórza domu Nr. 6 na ul. Dąbrowskiego, gdzie znaleziono jedną część ubrania zgubioną w pośpiechu ucieczki podczas przebieżania przez plot. Dalej pies iść nie mógł bo ślady były zatarte przez zamykającego stróża

Wielebnemu Duchowieństwu, przyjacielom, kolegom i znajomym, którzy okazali tyle serca i współczucia jak, podczas choroby, i przy oddaniu ostatniej posługi s. p.

Reginie Niecieckiej

składają serdeczne Bóg zapłać

Siostra i narzeczony

KAPELUSZE, CZAPKI męskie

„Nadszedł nowy transport twardych Habiga”

E. Mieszkowski

Wilno. Mickiewicza, 22. Warszawa.

i przechodząc publiczność. Jest nadzieja że ten pomysły poszatk doprowadzi do wykrycia kradzieży.

ZE ŚWIATA.

— Maksym Gorkij w Sorrento. Maksym Gorkij przybył do Sorrento, gdzie zamierza się osiedlić. W wydawnictwie prasowym Gorkij zaproteściwał przeciwko zarzutowi, jakoby w Rosji miał prowadzić kompanię przeciwko Włochom, gdyż, jak mówił, nikt nie może mieć więcej od niego szacunku i wdzięczności dla rycerskiego i gościnnego narodu. Na zakończenie Gorkij oświadczył, że podziwiał energię przejawiającą się w działalności rządu Mussoliniego.

— Wybuch w kopalni Wheeling. Wzrostek wybuchu w kopalni, zasypianych jest przeszło 100 robotników. Wybuch nastąpił w chwili kiedy zmiana nocna była jeszcze przy pracy. Dotychczas wydobyto zwłoki 2 robotników. Dwaj robotnicy, którzy po wydobyciu się na powierzchnię jeszcze żyli, zmarli wkrótce wskutek odniesionych ran.

— Tajemnicze małpoludy. Holendersko-indyjski dziennik „Sumatra-Post” podaje ciekawe wiadomości o ukazaniu się dziwnych istot na Sumatrze. Kapitan Mayer z topograficznego instytutu zajął się zbada-niem tych stworzeń, które są zapewne małpoludami i podaje obecnie wyniki swych badań.

Miejscowa ludność wyspy tak opisuje te istoty: Wielkość ich jest od 80—150 ctm. Pokryte są krótkim, czarnym włosem, który porasta całe ciało. Włosy na głowie są również czarne i spadają w długich puklach na plecy. Najdziwniejsze są nogi. Nie są zwrócone naprzód, jak u ludzi, ale ku tyłowi, tak, że pięta małpoluda jest z przodu. Ręce nie są tak długie jak u małp. Chodzą tylko na tylnych nogach. Przed ludźmi uciekają, wydając przeraźliwy syk i pokazując zęby. Nie są kwioczące, żywią się roślinami, owocami, muszlami i robakami, które wydobywają z pod zwalonych pni drzew. Lubią także łakocie i od czasu do czasu urządzają wyprawy na plantacje trzciny cukrowej, albo wdzierają się do ogrodów miejscowej ludności.

Kapitan Mayer natrafił kilka razy na ślady tych dziwnych stworzeń. Są one podobne do ludzkich stóp, tylko znacznie szersze. Ludność nie poluje na nich, gdyż nie są szkodliwe. Niema ich zresztą wiele, gdyż są łapione przez dzikie zwierzęta. Co do ich mieszkań, nie udało się zebrać żadnych wskazy-

Ponieważ niema mowy o pomocy i pomieszczeniu ich z orangutanami, przeto kap. Mayer twierdzi, że jest to nieznana dotąd rasa małpoludów.

ŻYCIE EKONOMICZNE

— Kalendarz podatkowy na maj. W miesiącu maju przypadają terminy płatności następujących podatków bezpośrednich:

Od 1-go do 31-go maja wpłacana być winna do Kas Skarbowych 1-sza rata podwyżki 100-procentowej podatku gruntowego i dodatku do niego, t. j. tyle ile należało wpłacić w kwiecień 15-go marca do 15-go kwietnia r. b.

Do 15-go maja wpłacony być winien podatek od obrotu z mies. kwietnia przez przedsiębiorstwa handlowe I-iej i II-iej kategorii oraz przemysłowe I—V-iej kategorii.

15-go maja uiszczona być winna dopłata wprowadzonej rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12-go b. m. podwyżki ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Do 24-go maja winna być wpłaconą na podatek dochodowy od dochodów osób fizycznych i spadków wakuujących różnica między połową podatku w złotych przypadającego od dochodu zeznanego na rok 1924, a należnością podatku, która po winna była być uiszczona do dnia 23-go kwietnia r. b.

Dnia 1-go maja upływa termin wpłaty części podatku dochodowego od osób prawnych odpowiadającej całorocznej wysokości podatku należnego za r. 1923, a zwaloryzowanego według kursu 1 fr. zł. równy 100.000 mkp.

Do 24-go maja winna być zapłacona różnica między połową podatku przypadającego od dochodu osób prawnych zeznanego na rok 1924, a należnością podatku uiszczoną do 1-go maja r. b.

Pozatem przy każdej wypłacie potrącani być winien i wpłacany w ciągu 7-miu dni podatek od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najamną pracę.

Przy każdej wypłacie procentów i wygranych potrącani być winien i wpłacany do Kas Skarbowych w przeciągu 14-tu dni od terminu płatności procentów względnie w ciągu 14-tu dni po zamknięciu rachunków podatek od rent i kapitałów.

Nadto w ciągu całego miesiąca maja egzekwowany będzie w dalszym ciągu podatek majątkowy, oraz winny być płacone podatki i opłaty, których terminy płatności przypadają w maju wedle doręczonych płatnikom nakazów i wezwań płatniczych.

— Transakcje złotowe na giełdzie zbożowo-towarowej. Z polecenia prezydium rady zbożowo-towarowej, biuro tejsze giełdy komunikuje, że zgodnie z rozporządzeniem pp. ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu od 1 maja 1924 r. transakcje odbywać się będą w złotych. W ciągu maja dozwala się w kartach umowy wypisywać obok cen w złotych i ceny w markach polskich według kursu relacyjnego ogłoszonego przez p. ministra skarbu. Od dnia dzisiejszego dozwala się zawierania transakcji w złotych z tem jednak, że jednocześnie w kartach umowy i w swych raportach maklerzy oznaczać będą ceny i w markach polskich, stosując

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś po raz trzeci

Świerszcz za kominem

Bajka Dickens

Początek o godz. 8-iej wiecz.

W sobotę 3-go maja o g. 4-iej pp. przedstawienie po cenach znizowanych

„Złote więzy”

II część trylogii L. Rydla.

O g. 8-iej wiecz. premjera

„Ostatni z Jagiellonów”

III część trylogii L. Rydla

TEATR WIELKI (na Pohulance).

Dziś po raz ostatni po cenach znizowanych dla inteligencji pracującej

„Boccacio”

Operetka Suppé.

Początek o godz. 8 wiecz.

Jutro we czwartek pierwszy występ

Einy Glisted i K. Dembowskiego

„Królowa Tango”

W sobotę 3-go maja o g. 4-iej pp. przedstawienie po cenach znizowanych

„Carmen”

Opera Bizet’a.

Z udziałem p. KRUŻANKI.

Czytelnia polska

Ul. Piłsudskiego № 20 poleca abonent książek beletrystycznych i dla młodzieży.

TEATR POLSKI (sala Lutnia)

W niedzielę, dn. 4-go maja

Recital fortepianowy

znakomitego pianisty

Józefa Sliwińskiego

(Wieczór Chopina).

Początek o g. 5-iej po poł.

Kasa otwarta od g. 11—1 i od

3—9 wiecz.

Weale go nie poprawił 1-szy akt. P. Kleszczyński nie miał dobroduszości i prostoty koniecznej w jego roli i dobrze grał dopiero później, sceny dramatyczne. P. Dunin-Ryckowski, krzywym głosem radowała jakieś dziwne skępowanie gry; wyborem był od początku do końca p. Tatariewicz, w geście, postaci i spojrzeniu, p. Kurnakowicz zanadto podkreślił zgrzybiałość i nędzę starego ojca, a nie dosyć jego wizjonerstwo, które mu każe opowiadać ślepiej córce wieczne bajki. Ślicznie odegrała rolę p. Perzanowska, zarówno w zachwycie złudzeń, jak w rozpacznej niedoli potraktowała całą grę dyskretnie i głęboko.

Śniąc, rolę szekspirowskiego błązna, grała p. Chojnacka, przeszarżowała ją w sposób niedopuszczalny na przyzwoitej scenie i zwracając uwagę swą niedelikatnością względem innych artystów. Tylko ją było widać nieustannie na froncie, czy akcja tego wymagała, czy nie, a jej grymasy, diubanie w nosie, przewracanie się i inne „kawały”, wraz ze stukaniem drewniaków, głużyły literalnie słowa in-

wyżej wspomniany kurs relacyjny. — **Opłaty stemplowe w złotych.** Z dniem 1 maja r. b. wypuszczone zostaną w obieg znaczki stemplowe wartości po 1, 2, 3, 5, 10 i 20 złotych; tudzież po 10, 20, 40 i 50 groszy.

Format i rysunek wymienionych znaczków stemplowych jest jednaki. Barwa znaczków stemplowych, opiewających na złote jest brązowa, opiewających na grosze, niebieska. Wymiar 35 x 20 mm. Znaczek stemplowy składa się z dwóch części: dolnej i górnej. Dolna jaśniejsza, mająca kształt prostokąta z jasnymi w środku załamaniem przekątnymi, zajmuje prawie jedną trzecią część znaczka. Tło stanowi delikatne linie proste, biegnące poziomo. Nad górnym bokiem prostokąta jest napis „Opłata“, pod dolnym „stemplowa“. W środku górnej

części znaczka znajduje się godło Państwa (orzeł polski z koroną) na jasnym polu owalnej tarczy nad nim liczba, wskazująca wartość znaczka, ponad nią napis: „złote“ względnie „złoty“ lub „groszy“. W górnych kątach znaczka umieszczone są liczby, wskazujące również wartość znaczka. Tło poza tarczą stanowią linie proste, biegnące w kształcie promieni, w części, niższej poziomo, w wyższej i górnej ukośnie.

Dzień, od którego nie wolno będzie używać znaczków stemplowych opiewających na walutę markową, zostanie oznaczony osobnym rozporządzeniem p. ministra skarbu.

— **Ceny druków pocztowych.** Z dniem 1-go maja r. b. wprowadza Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów płatne druki pocztowe w walucie złotej. Cena sprzedaży

tych druków wynosić będzie: karty pocztowe pojedyncze (krajowe i zagraniczne) po 1 gr. za sztukę, karty pocztowe podwójne (krajowe i zagraniczne) po 2 gr. za sztukę, przekazy pocztowe krajowe, telegraficzne, międzynarodowe, adresy pomocnicze krajowe i zagraniczne po 2 grosze za sztukę, deklaracje celne, blankiety telegraficzne po 1 gr., pokwitowania nadania telegramów po 10 gr. za sztukę, formularze statystyczne po 1 gr. za sztukę, pocztowe książki nadawcze po 60 gr. za sztukę, pocztowe książki odbiorcze po 30 gr. za sztukę, książki za pobór znaczków pocztowych po 20 gr. za sztukę, spisy urzędów pocztowych wraz ze spisem urzędów Woj. wództwa Górnosławskiego po 1 zł. 50 gr. wykazy dodatkowe do spisów urzędów pocztowych Nr. 1-22 łącznie 5 gr., mapy połą-

czeń pocztowych: dla urzędników 50 gr., dla osób prywatnych 2 zł.

— **Na Wil. Tow. Opieki nad dziełmi —** Firma Panes i Pasyński (Oszmiańska 2) 50,000,000 marek.

WARSZAWSKA GIEŁDA
urzędowa 29 kwietnia r. r.

Gotówka k a:

Dolary stanów Zjednocz. 521-516

Funtów angielskich 2275-2255

Belgia 29.74-28.46

Holandja 194.95-193.05

Nowy-Jork 2285-2265

Przekazy:

Paryż 33.65-33.30

Praga 15.32-15.17

Szwajcaria 42.41-41.95

Wiedeń 7.34-7.22

Włochy 28.80-28.00

Regaktor

Stanisław Mackiewicz.

BILANS

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

na dzień 1-go kwietnia 1924 r.

CENTRALA: Wilno, Adama Mickiewicza Nr 17.

I-szy ODDZIAŁ MIEJSKI, Wielka 73.

ODDZIAŁY: w Warszawie, przy ul. Ossolińskich Nr. 1. (Hotel Europ). w Grodnie róg Policzyjnej i Ho-

rodniczańskiej, w miast. Głębokiem.

AGENTURY: w Staro - Święcianach i w Dziśnie.

STAN CZYNNY.

NAZWA RACHUNKÓW.

Gotowizna w Kasie 95.513.643.237.—

Pozostałość w P.K.K.P. 915.385.500.—

„ w P.K.O. 15.654.666.516.—

5% obligi państwowe 24.000.000.—

6% Bony złote 769.517.500.—

8% Pożyczka złota 9.000.030.—

Papier % własne:

a) „ państwowe 5.086.446.030.—

b) „ kom. i hip. 14.535.848.819.—

c) Akcje i udziały w przedsiębiorstwach 36.125.933.400.—

Weksele zdyskontowane 273.084.562.754.—

Pożyczki terminowe 22.920.679.100.—

a) R-ki otwartego kredytu w tem udzielono gwarancje 333.633.740.351.—

b) R-ki litorowe osób i firm handl.-przem. 4.726.785.678.—

Korespondenci:

Loro - banki krajowe 2.624.737.364.—

Nostro - banki krajowe 2.477.343.272.—

„ „ zagraniczne 191.898.197.540.—

Nieruchomości 12.170.949.330.—

Koszty handlowe 130.112.074.724.—

Inkaso wekeli 25.782.087.890.—

Rachunki z Oddziałami 117.036.389.714.—

„ Oddz. z Centralą 12.327.199.656.—

„ przechodnie 48.180.392.130.—

„ różne 6.795.757.235.—

Bilans 1.402.405.337.730

STAN BIERNY.

NAZWA RACHUNKÓW.

Kapitał zakładowy 500.000.000.—

„ zapasowy nastawowy 250.000.000.—

Inne rezerwy 316.397.138.—

Wkłady:

a) terminowe 19.836.560.000.—

b) r-ki czekowe 346.715.825.856.—

Salda kredyt. r-ków otwartego kred. i litorowych osób i inst. handl.-przem. i innych 85.443.542.884.—

Korespondenci:

Loro - banki krajowe 45.791.787.608.—

Nostro - banki krajowe 59.899.652.189.—

„ „ zagran. 159.251.460.267.—

Wierzyciele z tytułu gwarancji 28.207.303.271.—

Procenty i prowizja 170.654.751.352.—

Różni za inkaso 25.782.087.890.—

R-ki z Oddziałami 3.478.541.266.—

„ Oddz. z Centralą 159.298.020.952.—

„ przechodnie 4.022.494.732.—

„ różne 78.631.916.125.—

Pieniądze zagraniczne 212.613.666.458.—

Rachunek Strat i Zysków za rok 1923 1.711.329.712.—

Bilans 1.402.405.337.730

„PAC“
Sp. Akcyjna
BISKUPIA 12
WILNO

Hurtownia posiada:
KONSERWY firm
Rackler i Höflinger we Lwowie:
pomidory, groszek zielony, morele,
gruszkę, wiśnie, czereśnie i t. p.

„PAC“
Sp. Akcyjna
BISKUPIA 12
WILNO

Hurtownia posiada:
Wysmienite kakao
w proszku
firmy „PAC“

Zarząd Spółki Akcyjnej
pod firmą

„Towarzystwo dla Handlu Aptecznymi i Perfumeryjnymi Towarami I. B. SEGALL w Wilnie Sp. Akc.“

Niniejszym zawiadamiam, na podstawie art. 17 Statutu, iż Walne Zgromadzenie Zwyczajne pp. Akcjonariuszów Spółki odbędzie się dnia 22 maja r. b. o godz. 7-ej wieczorem, w Wilnie, w lokalu Zarządu Spółki przy ul. Truckiej № 7.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok 1923;

2) Podział zysków za rok 1923;

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1923;

4) Przewalutowanie kapitałów zakładowego, zapasowego i rezerwowego, oraz całej rachunkowości na stałą walutę;

5) Wybór członków Zarządu i ich zastępców, oraz członków Komisji Rewizyjnej;

6) Obciążenie majątku nieruchomości Spółki;

7) Wolne wnioski.

Akcyonariusze, życzący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni nie później dn. 15 maja r. b. do godziny 12-ej w południe złożyć Zarządowi swe akcje lub dowody depozytowe o zdeponowanych akcjach w krajowych instytucjach (art. 23 Statutu). Pełnomocnictwa na prawo wzięcia udziału w Zgromadzeniu oraz głosowania w formie listu winne być złożone Zarządowi conajmniej na 3 dni przed Walnym Zgromadzeniem (art. 20 Statutu).

!! Róże !!
Wysokopienne, płaczące i nisko szepcące poleca w rozmaitych, najnowszych i pierwszorzędnym odmianach gatunkach

Zakład ogrodniczy
przy ul. Słowackiego 6, w Wilnie.
Obstalniki przyjmuje też zakład ogrodniczy S. dowa 8.

Dla solidnych letników
do wynajęcia na poszczególnie mieszące pokój umebłowane z całodziennym utrzymaniem na wsi w ładnej, zdrowej i lesistej miejscowości, 12 kil. od Wilna, 4 kil. od polst. kol. Wiadomość ul. Piłsudskiego Nr. 20 w czytelni.

Do sprzedania **drukarnia**
urządowa
Dowiedzieć się w sterotypni p. Stoc-
kiego, ul. Tatarska Nr. 20, od 10-4 pp.

Firma chrześcijańska. D. H. „Bławat Wileński“ ul. Wileńska, 31

Poleca na sezon wiosenny: markizety, musliny, batysty, kretony, zefiry, swetry, wełniane i jedwabne, wełny i gabardyny na suknie, kostiumy i cięteżo damskie, kamizelki i kordy zawsze gotowe na składzie. Wybór wielki — ceny niskie. — Pp. Urzędnikom instytucji rządowych i prywatnych — na **RATY**

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA siwego
OWSA karmowego
OTRAB
SIANA
SŁOMY
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY
SUPERFOSFATU

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemian
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Sklep
Obuwia „Express“ Wilno
Portowa 7

Nadszedł transport zagranicznych
SANDAŁÓW
męskich, damskich i dziecięcych
Gwarantowana — trwałość

Języki obce
Komplety i lekcje oddzielne:
frankuski, niemiecki, angielski i polski
Garbarska 16 - 3 w podwórku na lewo—

NASIONA pierwszorządnej jakości
POLECA
Sklep Rolniczy „Szwarcowy 1 (Wielka 15)
Ceny konkurencyjne.

OSOBY które przyjechały z Charkowa i wiedzą cokolwiek o rodzinie
Dołobowskich
z Kowna (wnukach kapitana Dreyfaca) składającej się z ojca Władysława, syna Adolfa i córki: Konstancji, Leokadii, Bronisławy, Melanii, Reginy i Lucji — proszą się o zakomunikowanie pod adresem
Mieczysław Dołobowski—Wilno
Mostowa 1 „Wyzwolenie“

Papier mache wyroby własne. Wanie-
ki do fotogr., tacki, ka-
rytki do okłówek i t. p. poleca
W. SYFNEWSKI, Poznań, Dębica, Lipowa 7

KLINIK A
chorób uszu, gardła i nosa U. S. B.
(Otolaryngologiczna) w Szpitalu Wojsk. na Antokolu paw. № 3
Przyjęcia ambulatoryjne chorych codziennie prócz niedziel i świąt od 11 do 12 godz.

Doktor J. KACEW.
CHOROBY WŁOSÓW (łupież, wypadanie, przedwczesne wyłysienie i t. p.) Kosmetyka lekarska (przyszcze, piegi, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmet. wady i choroby skóry, twarzy i ciała). Usuwanie włosów z twarzy diatermją. Sztuczne stonice górskie. d'Arsonwal, Roentgen. Masaż vibracyjny i pneumatyczny. — Jagiellońska 3 (obok ul. Ad. Mickiewicza) Przyjmuje od 10-2 i 4-7.

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz.

Drukarnia J. Bałuckiego, Sawicz 8.